

Numer 38.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 10. MAIA ROKU 1788.

Z Warſzawy dnia 10. Maia. W dzień *S. Stanisława Biſkupa*, iako Jmienin Nayiaśnieyſzego Naſzego Pana, y Patrona Orderu pod imieniem tegoż Swiętego, Kawalerowie tegoż Orderu y inne liczne Państwo znaydowali ſię na zwykłym Nabożeństwie w Kościele tuteyſzych *JJ. XX. Miſsyonarzow*: gdzie Mſzą Wielką przy biciu z harmat ſpiewał J. X. *Cieciſzowſki* Biſkup *Kiiow*: Kazanie zaś z powſzechną pochwałą miał *JX. Kwaśniewſki* Schol: *Chełms*: Kano: *Kamieniecki*.

Z Gazety Wiedeńſkiey dnia 30. Kwiet. Raport z *Slawonii* pod d. 17. Kwietnia donoſi, że dnia 11. w nocy wyſłano Kapitana *Dedovics* od *Peterwaradyńſkiego* Granicznego Jnfanteryi Reymentu, z kompanią ſwoią y pewną liczbą ćwiczonych Strzelców na drugą ſtronę Rzeki *Sawy*, końcem oſadzenia Mostów w okolicy *Tureckiey* Fortecy *Schabacz* ſtoiących, *Dumaſa, Breſt, Mischarſka* y *Jabakalai*.

Dnia 12. rano Kommenda *Tureckā* od 8. Chorągwi, około 700. ludzi rachowana, attakowała rzeczone Poczty naſze, ktore, chociaż niemogły ſię więcey z ſobą złączyć, żwawy iednak dawały odpor przez czas nieiaki, y dopiero z ſtratą zabitych 16. ludzi (między ktoremi ſam Kapitan *Dedovics* poległ) trzech ludzi zabłąkanych, y 7. ludzi ranionych, nazad coſnęły ſię; z ſtrony *Turkow* tranſportowano do *Zwornik* 8. wozów z ich zabitemi y ranionemi, których liczba dokładnie wiadoma nie ieſt.

Dalſze Raporta z *Slawonii* y z *Bannatu* pokazuią, że *Turcy* teraz przy pogodnieyſzey roku porze ſkupiaią ſię wſzędzie, wzmacniaią ſię

coraz barziey, końcem wyrugowania naſzych Woluntaryuſzow z ſtanowiſka ſwoiego w tamecznym kraiu ſzczęśliwie obranego, y dla wpadania do naſzego Territorium dla zniſzczenia ogniem wioſek, y w celu doſtania żywności, których oni wielki maią niedoſtatek; przeto zdarzaią ſię też podiazdy częſte między naſzemi y *Turkami*, z ſtratą zobopolną. Przy iedney podobney Akcyi d. 15. Kwiet: zaſzłey, *Turkow* z *Tureckiego* mieyſca *Duboſchacz* rugowano, kilka koni w zdobyczy przywiedziono, y przy tamecznym ſzańcu w kanale ſtoiące ſtatki, 9. w liczbie zruynowano.

General-Maior *Staader* ſtoiący z pewną Dywizyą przy robotach około wału y rzucania moſtów z naſzey ſtrony pod *Bechania*, donioſł do Kommendy Generalney Główney Armii pod dniem 22. Kwietnia, że pewne Korpus *Tureckiego* Woyſka, od więcey niż 3000. głów, tegoż dnia przy świtaniu wſiadſzy na ſtatki wielkie, przez czas nieiaki przy *Szpicy Sawſkiey* wzdłuż rzeki *Sawy* w krzakach ukrywało ſię, y rano około godziny 7. pod zaſłoną harmat *Belgradzkich* attakowało naſze ſtraże odległeyſze; które pod dowodzeniem Rotmiſtrza od *Kinſkiego* Chorągwi Lekkich Reymentu Grafa *Klenau*, ktory przy tey okazyi wiele odwagi y przytomności umyſłu pokazywał, w naylepſzym porządku cofnęły ſię.

Nieprzyiaciel dopiero trzymał ſię naprzod brzegu *Sawy* aż do tey okolicy, gdzie były pontony naſze do *Bolievze* przeznaczone, z których zabrał dwa, y Patrolę Czaiek opanował; ale gdy potężnie z naſzey ſtrony kartaczami dano ognia, od którego wielu legło *Turkow*, Nieprzyiaciel zpędzony ztamtąd, nazad ſię cofnął, y znowu ſię przed wałem ziawił.

Chociaż tam Nieprzyiaciela przez czas niemały wſtrzymywał ogień z naſzych harmat, który znaczną między *Turkami* ſprawił klęſkę (tak dalece, że w oczach naſzych wielu porażonych uprowadzono, a 105. *Turkow* na placu zabitych naleziono y pochowano) oni iednak wkrótce potym puścili ſię znowu pod zaſłoną 14. harmat na górę *Bratſcherberg* zatoczonych przeciwko ſtoiącym tam Ułanom *Kinſkiego* y *Lobkowitza*, tudzież przeciwko Infanteryi *d' Alton*, ze wſzelką zawziętością, y w zapędzie tak gwałtownym, że naſzych do uſtąpienia z placu przymuſili, y cztery harmaty trzyfuntowe nam zabrali.

Ale gdy tym czaſem Kapitan Reymentu *d' Alton* Graf *Schiaffinati* y Kapitan *Bouchot* z Dywizyą iedną na pomoc przyciągnęli, y General-Maior *Staader* drugą także Dywizyą z Reymentu *Samuel Giulay* na Sukkurs przyprowadził; zaczym Nieprzyiaciela nietylko przez mężne y odważne naſzego Woyſka nacieranie z zaſadzonemi bagnetami zupełnie do ucieczki przymuſzono, ale y dwie harmaty nam

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 10. MAIA ROKU 1788.

Z Gazety Wiedeńſkiey. Czynności Woienne dalſze. Gdy w nocy z dnia 23. na 24. Kwietnia, ſzańcowaniem ſię, bliſko całe pod Fortecę *Schabacz* podſtąpiono, y Baterye erygowano, Ceſarz Imć udał ſię dnia 24. rano przed świtaniem do obozu, y dopiero w obecności Jego, ze wſzyſtkich Bateryi razem zaczęto dawać ognia z naylepſzym ſkutkiem.

Od granatow naſzych zaieła ſię niebawnie Twierdza Paliſadami otoczona, a gdy ogień zewſząd coraz ſię barziey ſzerzył, poſtrzegł Ceſarz Imć, że od rzeki *Sawy* naylepſze byłoby mieyſce dobywania ſzturmem Twierdzy namienioney, komenderował zatym natychmiaſt niektorych Woluntaryuſzów *Serwſkich* y *Peterwaradyńſkich* Strzelcow do ſzturmu przypuſzczania, kazawſzy ten attak weſprzeć przez Reyment *Niklas Eſterhazy.*

Rzeczony attak, tak był pomyślnie prowadzony, że mimo ſzerokiey barzo, głębokiey, y wodą napełnioney Foſsy, naſi na wał y Paliſady weśli, Nieprzyiaciela ſpędzili ztamtąd, ktory był przymuſzony rzucania ſię do wyżſzey Twierdzy Paliſadami także otoczoney.

Ponieważ Nieprzyiaciela tym ſpoſobem do ciaſnoty przywiedziono, Ceſarz Imć dla uniknienia dalſzego krwi rozlania, y z powodu ludzkosci, maiąc wgląd na ſamego Nieprzyiaciela, na iego żony y dzieci, kazał mu zapowiedzieć, żeby ſię poddał. Żatym Nieprzyiaciel poddał ſię natychmiaſt na dyſzkrecyą.

Ceſarz Imć wziął Garnizon iako Woiennych Brańcow, żony zaś y dzieci Nieprzyiacielſkie z ruchomościami ſwemi, przez wzgląd na waleczne Garnizonu bronienie ſię, wolno puścił, daiąc im konwoy aż do *Zwornik,* dokąd ſię proſiły ſame.

Garnizon w godzinę potym złożył broń, y wyciągnął z Twierdzy. Garnizon ten, złożony był z *Agy* Ianczarskiego *Mehmeth,* Pierwſzego Fortecy Kommendanta, z różnych innych *Agow,* y 15. wyżſzych y niżſzych Officerów; proſtych zaś Ianczarów y żołnierzy innych było 800. ludzi, częścią pieſzych, częścią konnych. Naleziono tam 17. harmat rozmaitego kalibru, 20. Chorągwi, y inne woienne znaki. Liczba żon y dzieci, do 2000. duſz ieſt rachowana.

Z ſtrony naſzych mieliśmy zabitych 6. y ranionych 11. ludzi. Z ſtrony Nieprzyiacioł, naleziono kilku lekko ranionych; więcey zaś zabitych y ranionych ciężko, podług powieści ſamychże Nieprzyiacioł, ogień pożarł.

Cesarz Imć tak Kommendantom swoiego woyska, iak samemu woysku, naywyższe swoie ukontentowanie sam oświadczyć raczył; żałosna iest tylko rzecz, że Generał Artyleryi Baron *de Rouvroi*, który naypierwszy z kilką kompaniami aż do samey Fossy posunął się (wprawdzie lekko tylko) y Oberszteytnant Xiąże *Poniatowski*, w nogę ranieni zostali, wszakże iest nadzieia niezawodna, że obadwa do zupełnego zdrowia rychło przyidą.

Xiążęciu *de Ligne* Maiorowi Indżynierow, Cesarz Imć dla okazanego przy szturmie chwalebnego barzo postępowania iego, na placu zaraz, mały krzyż Orderu Zołnierskiego konferował, y Obersztleytnantem przy Korpusie Indżynierów go nominował.

Podług zaświadczenia Feldmarszałka Leytnanta Grafa *de Mitrowsky*, tym Korpusem kommenderuiącego, Graf *Nobili* Leytnant od Korpusu Indżynierów, z Obersztleytnantem Xciem *deLigne*, naypierwszy wszedł doTwierdzy, za któremi wpadł Kapitan *Sokolovich* z kilką ludźmi od Woluntaryuszów *Serwskich*.

Kapral od Kopaczów, zowiący się *Masuri*, ieden z naypierwszych, zą świadectwem Obersztleytnanta Xiążęcia *de Ligne* (co y Graf *de Mitrowsky* sam uważał) wskoczył na Baszt, za co na mieyscu zaraz Graf *de Mitrowsky* wakuiącą w swoim Reymencie Chorągiew, rzeczonemu *Masurowi* konferował.

Cesarz Imć kazał, ażeby zgromadzone Korpus Woyska do tey przeciwko *Schabacz* Expedycyi, dnia 25. y 26. w Obozie ieszcze zatrzymało się; ale żeby d. 27. do marszu się zabierało, y d. 30. przy Armii do Obozu pod *Semlinem* powrociło.

Z Londynu dnia 22. Kwietnia. Dworska Gazeta Sobotnia nie wątpi o uwolnieniu z *Siedmiu Wież Rossyisko* - Cesarskiego Posła w *Carogrodzie* JPana *deBulgakow*, donosząc o tym co następuie: „ *Z Carogrodu d. 22. Lutego.* „ *Dywan* odprawił d. 11. Lut: Zgromadzenie, na któ-
„ rym uchwalił uwolnić Posła *Rossyiskiego* JP. *de Bulgakow* y innych
„ Poddanych *Rossyiskich* w *Siedmiu Wieżach* osadzonych. JP. *deBulga-*
„ *kow* gotuie się zatym do wyiazdu swego Morzem, y kazał iuż dla
„ siebie, dla Tłumacza swego, y dla służących swoich, okręty naiąć
„ do *Liworno*. „

ZParyża d. 18. Kwiet: W nocy z Soboty na Niedzielę, umarł tu Xiąże *de Fleuri Par Francuski*, Generał-Leytnant, Gubernator *Lotaryngii* &c: We Srzodę także zszedł z tego świata sławny JP. *de Buffon*, maiąc wieku swego lat przeszło 80. który imie swoie, Pismami o *Historyi Naturalney* &c: wydanemi, uczynił nieśmiertelne.

Z Listu z Wiednia dnia 16. Kwietnia. Słychać, że Cesarz Jmć surowe wydał Ordynanse względem obchodzenia się z Nieprzyiaciołami, ktorzy dostaną się w niewolą naszę, to iest: *Turcy* prawdziwi, podczas swoiey niewoli, maią odtąd brać codziennie 4. *Kraycary* y chleb. Przeciwnie, Poddani *Tureccy Chrześcianie*, ktorzy podnieśli broń przeciwko Cesarzowi Jmci, do publicznych robot maią być ska-

zani. Poddani obcych Mocarstw, piastuiący oręż przeciwko Cesarzowi, na przykład *Francuzi, Anglicy* &c: ieżeli wpadną w ręce naszym, przez całe życie na ciągnienie statkow będą odesłani. Naostatku y nad temi, którzy są z Cesarsko-Królewskich kraiow Dziedzicznych, a do Nieprzyiaciela przenieśli się, y broń przeciwko Cesarzowi, iako prawemu swoiemu Panu podnieśli, na mieyscu uczyniony zaraz *Krigsrecht*, y kara ma być dopełniona.

Z Włoch d. 8. Kwiet. Wiadomości z *Carogrodu* donoszą, że *W. Sultan*, znacznie powiększyć kazał straż Janczarską dla *Frankow*, ażeby ich w krytycznych okolicznościach teraźnieyszych, przed Pospolstwa zawziętością barziey mogł ubespieczyć. Armowania w Stolicy *Tureckiey* pomienioney, nieustaią, *Mufty* do zemsty podżega wszystkich *Muzułmanow*, y *W. Sultan* iuż otworzył Skarb Koronny dla ziednania sobie wiernych nad Woyskami swemi Kommendantów. W rzeczonym Skarbie, naydować się maią wielkie pieniężne Summy, zebrane częścią z dochodow Państwa, częścią z znacznych Kapitałow, któremi *Meczety Tureckie* po większey części są nadane. Te pieniądze *Meczetowe* daią na prowizyą po 18. od sta, a ponieważ ztąd utrzymuią się ubodzy y sieroty, w takim razie więc wysoki Procent nie iest zabroniony. Wszakże z tych pieniędzy Prowizyinych, znaczna corok zostaie Superata, z którey osobna formuie się Kassa *Hassna* zwana. Tey pieniądze, obracaią się ku obronie Prawa, y na zgubę Nieprzyiaciol tegoż Prawa.

Dla Floty *Rossyiskiey*, zakupuią w *Sycylii* wiele zboża. Pogłoska, iakoby Basza *de Scutari* iuż się zgodził z *Portą Ottomańską*, a teraz przeciwko *Austryi* w pole ma wyciągnąć, potrzebuie ieszcze potwierdzenia.

Z Hiszpanii d. 2. Kwiet: Poselstwo *Tureckie*, do naszego Państwa, żadnego niemiało zamiaru szczegulnieyszego. Legacya ta, była skutkiem Traktatu Pokoiu y Handlu między *Hiszpanią* y *Portą* zawartego. W Artykule 16. tego Traktatu obwarowano: że *Katolicki* Krol nie zezwoli, aby okręty Państwa *Ottomańskiego*, przy *Hiszpańskich* brzegach, napastowano lub ścigano. Artykuł ten iednak, musiano pierwey innym sprzymierzeńcom *Hiszpańskiego* Krola kommunikować, czy oni go pochwalą. Artykuł 18. opiewa: Dwór *Madrycki* niepozwoli, ażeby w *Hiszpańskich* Portach Nieprzyiaciel *Porty*, w czasie woyny uzbraiał okręty; albo, zeby okręty pod Nieprzyiacielską banderą miały napastować okręty *Ottomańskie* w *Hiszpańskich* Portach; owszem okręty *Porty*, ile możności doznawać będą wsparcia, y okrętowi woiennemu nieprzyiaznemu niebędzie wolno, z naszego Portu ruszyć pierwey, aż

we 24. godziny po wyiściu okrętu *Tureckiego*. Te to ſą iſtotne obowiązki, w które *Hiſzpania* względem Potencyi obcych z *Portą* woiuiących, weſzła z Dworem *Carogrodzkim*. Dyſpozycye, które naſz Dwor rozeſłał do Portow naſzych względem ſpodziewaney na *Morzu Srzodziemnym Roſſyiſkiey* Floty, ſtoſowane ſą zupełnie do Artykułów pomienionych. Można ſię także dorozumieć, że Armowania na Morzu innego niemaią celu, tylko pełnienie wyżey rzeczonych obowiązkow, y beſpieczeńſtwo na Morzu; a co ſię rozchodzi o wielkości tego Armowania, zdaie ſię być nadto rzecz przeſadzona.

Doniesienie z Warszawy dnia 10. Maia R. 1788.

Penſya rożnych Nank y iezykow (iakich tylko ſobie kto życzyć może) dla Kawalerow od Prześw: Kommiſſyi Edukacyi Narodo: nowo ieſt w *Warſzawie* Uprzywileiowana, pod dozorem dawnego w Akademii *Krakowſkiey* Filozofii Doktora y Profeſſora, ktoby ſobie z Rodzicow życzył na tę penſyą oddać dzieci, niech ſię zgłoſi do wspomnionego Profeſſora w *Starym Mieście* na *Krzywym Kole* w Kamienicy pod Nrm 187. znaydzie tam wſzelkie wygody za pomierną cenę.

Znayduie ſię tu pewny zdolny za Ekonoma, Rachmiſtrza, Archiwiſtę, lub Plenipotenta y do innych iakowych expedycyi; ktorego uſług, ktoby potrzebował, niech ſię zgłoſi do Rozdaiącego Gazety.

W Drukarni *Wileńſkiey* JJ. XX. *Piarow* wyſzła kſiążka za przywileiem, pod tytułem: *Liſty, Memoryały, y Suppliki*, przez Autora o Wymowie Poezyi, z przyzwoitym okazaniem ſpoſobu piſania y zwyczaiu liſtownego, tudzież Memoryałow y Supplik, na wodnym papierze Złł: 4. na kleio: Złł: 4. gr: 15. Znayduie ſię w *Wilnie* y *Warſzawie* u *Szczepańſkiego* w Bramie *Nowomieyſkiey*. U tegoż P. *Szczepańſkiego* znayduie ſię Tragedya pod tytułem: *Mahomet Prorok*. Cena oprawney Złł: 3.

Dziennik Handlowy donoſi Publiczności, że z przyczyny naſtępuiących Kontraktow S. Iańſkich tak w całey Wielko-Polſzcze iako y w Brzeſkim Litt: y z przyczyny liczniey nad inne czaſy krążących ſumm na Dobra, iak na procenta, wkrotce ma wyniść Tabella Dobr y Summ podawanych przez Dziennik do Negocyacyi, iaśliby więc kto chciał umieścić w tey Tabelli do Negocyacyi czy Dobra, czy Summy, tedy niech poſpieſza z donieſieniem onych do Expedycyi Dziennika Handlowego na Krakowſkie Przedmieście Nro. 438. Te donieſienia ieśli będą czynione przez Pocztę, upraſza Dziennik, aby były *Franco* przeſyłane, to ieſt na mieyſcu Poczta opłacana y za odbieraiącego takowy Liſt, bo dość zdaie ſię Dziennik przyſługi czyni Obywatelom, gdy takowe donieſienia darmo drukować każe, nie zaś ieſzcze, gdyby one z Poczty ſwoim koſztem wykupować miał.

Licytacya Kamienicy, Browaru, Mielcucha, z Młynem do ſłodu, y z wſzelkim nowym zamurowaniem na *Grzybowie*, przy Ulicy *Zelazney* pod Nrem 1125, ſytuowanych; tudzież za *Wolſkiemi* Rogatkami Dworek z ſtaynią zaiezdną, Chmielnik wielki, Dom z Szpichlerzem, oraz dwa młyny wietrzny y konny, na mocy Dekretu konkurſowego z powtorney Prorogacyi przez Urząd Burmiſtrows: y Radziec: Miaſta *Grzybowa* uczynioney, na dzień 19. Maia ieſt determinowana, y odprawiać ſię będzie na Ratuſzu *Grzybowſkim* o godz: 3 po połudnu. Zyczący ſobie nabycia tych Dobr, razem, lub z oſobna, przy takowey Licytacyi niech ſię znayduią.

Zawiaduiący Fabryką Płocien w *Łowiczu* założoną, podaią do wiadomości każdege, ktoryby przez zdatność ſwoie w rękodziele mogł być użytecznym, iż tamże znaydzie pewny dla ſiebie ſpoſob obeyścia, przeto ktoby z Tkaczow, Blecharzow, Farbiarzow, Prządek, lub innych do Fabryki ludzi ſpoſobnych, miał do tak pomyślnych dla ſiebie teraz utworzonych pożytkow ochotę, niech ſię udaie do *Łowicza* do Dyrektora wſpomnioney Fabryki, od ktorego ſzczegulnieyſze może zaſięgnąć uwiadomienie.

zabrane, znowu odzyſkano, y przez ten attak z nieuſtraſzeniem nadzwyczaynym do *Turkow* przypuſzczony, pod dzielnym dowodzeniem Generała *Staader* y Kapitana *Falleti* od Reymentu *Samuel Giulay*, nieprzyiacielſkie zamyſły względem zruynowania wału y ſpalenia Moſtow, ze wſzyſtkim w niwecz obrocono.

Podług świadectwa General-Maiora *Staader*, Ułani pomienieni, chociaż z początku od Nieprzyiaciela do uſtąpienia byli przyprowadzeni, potym iednak z ſtałością wſzelką pod dowodzeniem Maiora *Bolza* y Rotmiſtrza *Rottermund*, na Nieprzyiaciela uderzyli.

Z naſzych Officerów na placu zabitych, polegli: Kapitan *Falleti* od Reymentu *Samuel Giulay*, ktorego ſtrata ieſt żałowana barzo; od Reymentu *d' Alton* Kapitan *Moslenge*; Pierwſzy Leytnant *Auſſenberg*; y Chorąży *Baptiſchig*. Ranieni zoſtali od Reymentu *d' Alton* Kapitan *Bouchot*; Pierwſzy Leytnant *Betta*; Chorążowie *Baronio* y *Plunkett*; y od drugiego Reymentu Artyleryi Kapitan *Tyrman*. Od Sierżanta y Wachmiſtrza rachuiąc na dół, mieliśmy zabitych z Reymentu *d' Alton* 93. ludzi; z Reym: *Samuel Giulay* 4; z Chorągwi Lekkich *Kińſkiego* ludzi 2; z Chorągwi Lekkich *Lobkowitza* 7; y od Artyleryi 1. człowieka. Koni zabito 31. Ranionych ludzi mieliśmy z Reymentu *d' Alton* 140; z Reym: *Sam: Giulay* 27; z Strzelców iednego; z *Kińſkiego* Chorągwi Lekkich 3; z *Lobkowitza* Chorągwi Lekkich 8; od Artyleryi 4. Kanonierów z człowiekiem iednym ſłużącym przy harmacie. Koni raniono 27. Nieprzyiaciel naſze 2. harmaty trzyfuntowe uprowadził z ſobą. Klęſka Nieprzyiacioł, oprócz zabitych z początku na placu nalezionych, właściwie niemoże być wymieniona, ponieważ reſztę zabitych ſwoich y ranionych zabrali z ſobą.

Korpus Woyſka przeznaczone pod Kommendą Grafa *de Mitrowſky*, na Oblężenie Fortecy *Schabacz* wyżey *Belgradu* o 7. mil nad Rzeką *Sawą* leżącey, ściągnęło między dniem 16. y 18. Kwietnia do naſzey Wioſki *Klenak* przeciwko *Schabacz* ſytuowaney, y do pobliżſzych wioſek okolicznych.

Dnia 18. Ceſarz Jmć ſam, do Korpuſu Woyſka wspomnionego przybył, y Kwaterę dla ſiebie obrał w rzeczoney wioſce *Klenak*, y tegoż dnia przyciągnęła także Artylerya potrzebna do oblężenia.

Dnia 19. wieczorem, przyprowadzono tam Statki y Promy. Teyże nocy y nazaiutrz przyſpoſobiono wſzyſtko do przeprawy Woyſka, y naywiękſza część Jnfanteryi z ſwoiemi harmatami, tudzież Kawalerya wſiadſzy na ſtatki d. 20. po południu razem ze wſzyſtkiemi ſtatkami y promami odbiła od naſzego brzegu, na drugą ſtronę przewiozła ſię, y o 3. ćwierci mili od Fortecy na ląd wyſzła. Woyſko tegoż wieczora y w nocy przewiezione, nocowało przy prawym brzegu na wol-

nym placu, maiącym las do okoła, a przy świtaniu nazaiutrz, reſzta Woyſka przeprawiła ſię także y lądowała.

Jak tylko Nieprzyiaciel dnia 20. po południu poſtrzegł przeprawienie ſię naſzego Woyſka, tak zaraz zapalił wſzyſtkie przy brzegu Rzeki *Sawy* za Fortecą ſtoiące Domy, które mu widok przybywaiących przeſzkadzały; nienaruſzywſzy iednak wielkiego Przedmieścia zwanego *Bayer*, w tyle Fortecy o 200. krokow od niey ſytuowanego.

Z naſzey ſtrony dnia 20. w nocy, przy lewym brzegu rzeki, zaczęto kopać głębokie y kręte rowy dla przybliżenia ſię niemi beſpiecznie ku Fortecy y dla wyſypania Bateryi, ktore też y wyſypano. Z tych Bateryi dnia 21. rano, bito, z naſzych harmat ku ſtronie wodney Fortecy, mianowicie dla zruynowania wielu dużych ſtatków *Tureckich* tam ſtoiących.

Korpus naſzego Woyſka maſzerowało rano koło godziny piątey przez gęſto zaroſły las, a dla znacznego okrążenia, dla nikczemney drogi, dla zepſutych Moſtów, ktore muſiano pierwey reparować, aż około godziny 10. przyſzło do końca laſu tego. Tam Kawalerya zaraz ſtaneła na czele, y dopiero ze wſzyſtkiemi Kolumnami ruſzono razem, y przed laſem w obecności Fortecy około ćwierć mili od niey, marſz kontynuowano.

Ceſarz Jmć rozkazał zaraz dwom Batalionom poſunąć ſię ku Przedmieściu *Bayer*, które od Nieprzyiaciela było opuſzczone, zatym od naſzych zoſtało oſadzone aż do oſtatnich ku Fortecy Domów. Monarcha naſz, ſam w oſobie ſwoiey oglądał to Przedmieście, y poſtrzegł, że dla ciaſnych nadzwyczaynie y kołami niepraktykowanych ulic, niepodobna tam zatoczyć ciężką Artyleryą y ulokować, ponieważ drewniane domoſtwa i chałupy ſkładaiące to Przedmieście, od Nieprzyiaciela barzo ſnadnie być mogły zapalone. Ceſarz Imć uchwalił zatym, żeby Naſi ztamtąd uſtąpili, a że z wielu miar byłoby rzeczą ſzkodliwą dla nas Przedmieście to zoſtawić, przeto Monarcha kazał ie do ſzczętu ſpalić; co też wieczorem y w nocy do ſkutku przyſzło.

Korpus naſzego woyſka ſtanęło przed laſem w ſzyku, y tę noc ieſzcze przepędziło bez Namiotow. Tegoż dnia około południa zaczęto robić Moſt nad Rzeką około 600. kroków ſzeroką, y d. 22. rano, moſt ten iuż był poſtawiony. Przez cały tedy dzień y w późną noc, przewożono przezeń Namioty y potrzeby wſzelkie, iako to: chleb, owies, ſiano, ſłomę, mięſo &c: czego wſzyſtkiego, w tamecznym kraiu, nic zgoła nie można było znaleść. Tegoż ſamego dnia, kontynuowano ieſzcze z Bateryi dawać ognia przy naſzym brzegu do Nieprzyiacielſkich ſtatków; ale ponieważ do południa zruynowano ie do ſzczętu (wyiąwſzy ſtatków kilka, które tam ukryte ſtały) przeto bić z harmat poprzeſtano, a ciężką Artyleryą zaczęto w nocy tranſportować.

Dnia 23. Kwiet: Naſi upatrywali Place bliſko Fortecy, na założenie Bateryi z tamtey ſtrony; w nocy zaś Baterye miały być założone, y Rowy naſze otworzone. Dnia 24. Kwietnia, zacząć ſię ma Fortecy oſtrzelanie; y iak tylko Nieprzyiacielſkie harmaty do milczenia będą przyprowadzone, wtedy Korpus naſzego Woyſka niedaleko za ſwemi otworzonemi Rowami obozem ſtanie, y Fortecę z bliſka otoczy.

W reſzcie, przy rzeczonym rekognoſkowaniu y oſadzeniu Przedmieścia *Bayer*, iuż teraz ſpalonego, Nieprzyiacielſki ogień był wprawdzie barzo żwawy, atoli bez uſzkodzenia; ponieważ ſzczegulnie iednego tylko Gemeyna naſzego lekko poſtrzelono.